

Jazz Nad Wisła

T.Love

Znów dziś myślałem o emigracji
To jest melodia mojej generacji
Wieczorem nie łaż tam
Unikaj pustych bram
Ja krótkie włosy mam
I czekam tam na ciebie sam
Chłopaczku, boisz się
Mama nie pozna cię
I znów □ przemoc!
Niemoc ogarnia mnie

Boisz się wyjść ze swą dziewczyną na spacer
Masz inne włosy, czujesz się jak auslander
Na złym podwórku źle
Ktoś ciągle leje się
Raz ja uciekam im
Raz oni gonią mnie
Bo po kolacji dziś
Nie ma tu wstępu nikt
I znów – przemoc!
Niemoc ogarnia mnie

Ref:

Jak ja nie lubię tej chorej chemii nad Wisłą
Skąd bierze się ten jazz?
Mam w sobie ciągły stres
I znów – przemoc!
Niemoc ogarnia mnie

W kościele mówią, że bliźniego kochać masz
Mordercy pokazują mi Chrystusa twarz
Na złym podwórku źle
Ktoś ciągle leje się
Raz ja uciekam im
Raz oni gonią mnie
Bo po kolacji dziś
Nie ma tu wstępu nikt
I znów □ przemoc!
Niemoc ogarnia mnie

Ref:

Jak ja nie lubię tej chorej chemii...